

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Krwawe demonstracje w Tarnopolu

Nielegalny pochód ukraińców rozpedziła policja konna
Wojewoda lwowski otrzymał dymisję

Zdemolowanie mieszkańia dr. Pancusyna
LWÓW, 4 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”).

Wbrew oczekiwaniom dzień wczorajszy upłynął we Lwowie zupełnie spokojnie, co w pierwszym rzędzie zawdzięczyć należy skutecznym zarządzeniom władz.

Zapowiedziana na placu św. Jura „panichida“ ukraińska na cmentarz została w ostatniej chwili przez władze zabroniona.

Równocześnie na cmentarzu obrońców Lwowa korporanci polscy oraz halerczyki składali hołd poległym.

W związku z powyższymi uroczystościami przeciągały w pobliżu cmentarzy i przez ulice miały silne oddziały policji, które nie dopuściły do zakłócenia spokoju.

We Lwowie jedynie w ciągu no-

cy doszło do przykrego wybryku. Mianowicie niewykryci sprawcy wybili szyby w mieszkaniu jednego z najwybitniejszych lekarzy ukraińskich dr. Pańczyszyna, przy ul. Kluszyńskiej 7.

Nawiasem dodać należy, że dr. Pańczyszyn był rektorem tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

Kamienie, które wpadły do mieszkania doktora, zdemolowały częściowo urządzenie.

Awantury w uczelniach spodziewane są dzisiaj
LWÓW, 4 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”).

W mieście krąży uporczywie wiadomość, że w ciągu dnia dzisiejszego ukraińska młodzież akademicka zwróciła się do rektorów wszystkich wyższych uczelni we Lwowie (uniwersytetu, po-

litechniki, akademii eksportowej, akademii weterynaryjnej) z zapytaniem, czy władze te wiedzą o uchwale wiecu polskiej młodzieży akademickiej, na podstawie której mają być niedopuszczeni wszelkimi środkami na wykłady studentów ukraińców. W dalszym ciągu młodzież ukraińska zapytuje, co władze uczelni wobec tej uchwały zamierzają uczynić.

Należy się w dniu dzisiejszym spodziewać w związku z tem awantur, których rozmiarów nie da się przewidzieć.

Przedstawiciel prokuratury przybył do Lwowa
LWÓW, 4 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”).

W dniu wczorajszym przybył do Lwowa z Warszawy zastępca prokuratora przy sądzie najwyższym p. Piernikowski, który oso-

biście bada tok śledztwa w sprawie ostatnich krwawych wypadków.

Dymisja woj. Gołuchowskiego

LWÓW, 4 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”).

Krąży również w mieście pogłoski, mające swe źródło w kołach sanatorów, iż w związku z krwawym czwartkiem we Lwowie mają nastąpić zmiany na najwyższych stanowiskach administracyjnych.

Między innymi mówi się bardzo poważnie o dymisji wojewody lwowskiego p. Gołuchowskiego.

Wiadomość ta, podana przez jedno z pism lwowskich, nie została przez odpowiednie czynniki zdementowana.

Zaburzenia w Tarnopolu
LWÓW, 4 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”).

W ciągu dnia dzisiejszego nadeszły do Lwowa wiadomości z Tarnowa o masowych zgromadzeniach ukraińców, którzy w liczbie kilku tysięcy osób zebraли się w miejscowej cerkwi.

Po wygłoszonych mowach ukraińcy usiłowali sformować pochód, który miał przejść przez główne ulice Tarnowa. Gdy na wezwanie silnie skonsygnowanej policji demonstranci nie chcieli się rozjechać, padł krótki rozkaz i policja konna wykonała szarżę na tłum.

Po kilkunastuminutowej walce policjanci konni przy pomocy policji pieszej rozpedzili demonstrantów.

Na placu przed cerkwią pozostało kilkanaście osób rannych, które przewieziono do szpitala.

W Polskiej Partji Socjalistycznej niema rozłamu Ustawowego określenia minimum płac domagać się będą w sejmie posłowie socjalistyczni

SOSNOWIEC, Specjalny wyślanek „Gł. Pol.” tel.

Wczoraj, w czwartym i ostatnim dniu obrad kongresu Polskiej Partji Socjalistycznej przeprowadzono dyskusję nad referatami gospodarczym i samorządowym, przegłosowano uchwały komisji wnioskowej oraz dokonano wyborów do naczelnych władz partji.

W dyskusji nad referatami gospodarczymi, które wygłoszone zostały przez posła Zarębę i dr. Grossa, wskazywano na olbrzymi wprost etatyzm, będącego wynikiem słabego rozwoju kapitalizmu w Polsce, na złą organizację przemysłową we wszystkich niemal gałęziach.

W szeregu przemówień podkreślano konieczność ustawowego o-

kreślenia minimalnych płac oraz ujednostajnienia tychże.

W pierwszej z tych spraw klub poselski Z. P. P. S. podjął w najbliższym czasie akcję na terenie sejmu.

Po zakończeniu dyskusji kongres przyjął jednogłośnie do wiadomości sprawozdanie ustępujących władz partyjnych, a tem samem zaakceptował w całej rozciągłości ich dotychczasową politykę.

Kongres uchwalił szereg wniosków organizacyjnych: w sprawie

prasy partyjnej, współdziałania z organizacją młodzieży, T. U. R-em.

Dalej kongres wezwał radę naczelną do rozpatrzenia sprawy nałożenia członków partji do „Strzelca”, wyrażając dezyderat, by został wydany zakaz wstępowania i należności do tej organizacji.

Przyjęto wniosek, żądający no-2 K. P. P. S.

realizacji ustawy o najmie pracy w tym sensie, by robotnikowi po chorobie, trwającej nie dłużej niż

3 miesiące, zapewniona była możliwość powrotu do pracy oraz w sprawie rozszerzenia ochrony pracy na kolejarzy.

Uchwalono jednogłośnie obszernie umotywowaną rezolucję w sprawie walki o nowoczesną szkołę świecką i przeciwdziałania klerykałizacji szkół.

Następnie dokonano wyborów do rady naczelnej, komisji rewizyjnej i centralnego sądu partyjnego.

Z OKRĘGU ŁÓDŹ - MIASTO DO RADY NACZELNEJ WYBRANI ZOSTALI: PREZ. ZIEMIĘCKI, WICEPREZ. DR. WIELIŃSKI, WICEPREZ. RAPALSKI, ŁAWNIK PURTAŁ I P. MARTYNOWSKI, JAKO CZŁONKOWIE I SEKRETARZ ZW. WŁÓKNIARZY WALCZAK, JAKO ZASTĘPCA, Z OKRĘGU ŁÓDŹ - PODMIEJSKA WSZEDŁ DO RADY NACZELNEJ POS. SZCZERKOWSKI.

Zamykając obrady kongresu przewodniczący poseł Żuławski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wskazał, iż przebieg kongresu i jego uchwały rozwiąły legendę, jakoby w Polskiej Partji Socjalistycznej nastąpił rozłam.

Secesja grupy Jaworowskiego dała jedynie asumpt do potężnej manifestacji ogółu uświadomionych robotników, iż trwać będą przy sztandarze P. P. S. Wyraz temu dały obrady kongresu. Ci-

którzy liczyli na rozłam, muszą być gorzko rozczarowani.

Kongres zadał również kłam złośliwie szerzonemu zarzutowi, jakoby Polska Partja Socjalistyczna wymazała ze swych sztandarów hasło obrony i utrwalenia Niepodległości, dla wywalczenia której oddali swe życie najlepsi jej członkowie.

Naczelnym naszym wskazaniem — zakończył poseł Żuławski — jest walka o Niepodległą Polską Republikę Ludową — o Polskę, w której władzę dźwierzyc będzie rząd robotniczo - włościański.

Okrzykami na cześć P. P. S. i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono obrady.

Już wczoraj po południu poczęli się delegaci rozjeżdżać.

Delegacja łódzka powróciła do Łodzi wczoraj wieczorem.

Strzały na koncercie Vasy Príhody

strzałem zamordowana została egipska księżniczka

WIEDEN 4. (Pat). W sobotę wieczorem wielka sala Koncert-hausu w czasie koncertu znanego skrzypka Vasa Príhoda była widownią krwawego dramatu.

B. rotmistrz austriacki baron Gartner w przerwie strzelił z rewolweru 5 razy do egipskiej księżniczki Vivi Ived, 28-letniej córki b. ministra Egiptu, Multi Bey'a. Księżniczka zmarła natychmiast. Sprawca został niezwłocznie aresztowany.

Publiczność zaniepokojoną strzelaniną zdołała uspokoić i nakłonić do wysłuchania koncertu. Aresztowany baron Gartner podał jako powód zabójstwa opór księżniczki, która nie chciała wyjść za niego za-

W sprawie dalszych szczegółów dyrekcja policji komunikuje, że baron Gartner miał niewielkie dochody i w małżeństwie z księżniczką widział wyjście z finansowych swych kłopotów.

Baron Gartner oświadczył dalej, że zamordowaną kochał i w chwili zamachu nie wiedział co czyni. Ojciec jej sprzeciwiał się temu małżeństwu, a baron Gartner, w obawie, że księżniczka w najbliższych dniach wyjedzie nazawsze do Egiptu postanowił ją zastrzelić.

Lekarze ustalili, że morderca w chwili zbrodni był nieco podchmielony, ale znajdował się w stanie zupełnej odpowiedzialności.

11-5

Porażka bokserów polskich w Bukareszcie

BUDAPESZT, 4 listopada. W niedzielę wieczorem odbyło się spotkanie reprezentacji bokserkiej Polski i Węgier, zakończone zwycięstwem Węgier w stosunku 11:5. Z pośród poszczególnych konkurencji w wadze ciężkiej Kupka odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Kellenekiem, zmuszając go w II rundzie do poddania. Polacy pozostawili dobre wrażenie i byli serdecznie przywitani przez publiczność.

LECZNICA

Lekarzy Specjalistów i Gabinet Dentystyczny

ul. Piotrkowska № 62

tel. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen.

Analizy. Wizyty na mieście.

Głos strajku łódzkiego na szpaltach prasy sowieckiej

„Izwestija” 27 października do noszą, iż urząd telegraficzny w Moskwie zwrócił się do polskiego urzędu telegraficznego z prośbą o wyjaśnienie powodów, dla których nie doręczono komitetowi strajku w Łodzi depeszy C. K. sow. związku włóknarzy.

„Prawda” 26 października donosi, że przewodniczący C. K. sow. związku zawodowego włóknarzy Mielniczański wysłał do komitetu strajkowego włóknarzy w Łodzi depeszę z zapytaniem, pod jakim adresem należy kierować zebrane przez robotników mo skiewskich pieniądze. Depeszy tej nie doręczono komitetowi strajko wemu, lecz C. K. związku włók niarzy, chcąc przyjść z pomocą robotnikom łódzkim, przekazał na tychmiast 10 tysięcy rubli.

„Prawda” 24 października do nosi, iż ze wszystkich stron Z. S. R. R. napływają do Moskwy doniesienia o oburzeniu, które wywołało wśród pracującej ludno ści Z. S. R. R. „zdzadziecka takty ka P. P. S.” w Łodzi. (B. Pras. M. S. Z.)

Uroczystości w Lublinie w 10. lecie rządu ludowego

Program obchodu 10-lecia rządu ludowego w Lublinie przewi duje dn. 6 bm. pochody ludowe z orkiestrami, 7 go pochody chi pskie i robotnicze, które spotkają się pod pomnikiem Unji Lubel skiej, z trybun wygłoszone będą przemówienia, a o 4 pp. odbędzie się uroczysta akademja.

Zapowiedziany jest przyjazd do Lublina na uroczystości byłego prezesa sądu lubelskiego marszał ka Daszyńskiego i innych człon ków tego rządu.

Ujemny bilans handlu francuskiego

Według opublikowanej w tych dniach statystyki urzędowej eks port Francji pociadał w czasie od 1 stycznia do 31 VIII rb. wartość 37.551.000.000 franków, import zaś do Francji 38.769.000.000 fran ków.

Bilans handlowy Francji zam knięty więc został na okres 8-mio miesięczny deficytem w wysokości 1.218.000 franków.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wene rycznych i moczopłciowych
Przeprowadził się na **Andrzeja 5.**
Tel. 59-40
przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku, 30 do poniedziałku, dn. 5 listopada wł.
Wielki wspaniały program!
Pamiętnik Ekscelencji
Szampańska farsa ujawniająca pikantne tajemnice jednego z panu jących dworów europejskich.
W rolach głównych:
Olga Czechowa i Willi Fritsch.
Następny program:
Dama z rekordem światowym
W rolach głównych:
LEE PARRY i inni
W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 5 m. 50, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej po pol. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

Postrzelałach do polskiego Konsula

Prasa czechosłowacka potępia zamach ukraińca

Praga, 4 listopada.
Jak już depesze doniosły, usiłowal w tych dniach student ukraiński, Paziuk, dokonać zamachu na życie konsula polskiego w Pradze, pana dr. Tadeusza Lubaczewskiego. Na szczęście zamach nie udał się, a Paziuk oddany został w ręce sprawiedliwości. Nieodpowiedzialny czyn fanatyczne go ukraińca, który po aresztowa niu oświadczył, iż zamachu doko nał z chęci zemsty za stłumienie przez polaków powstania rusinów małopolskich, wywołał w opinji czechosłowackiej niezwykle rozgoryczenie i zrozumiałe oburze nie. Prasa wszystkich kierunków

politycznych w niezmiernie ostrych słowach potępia metody walki politycznej, stosowane przez emigrantów ukraińskich, którzy nie wahają się strzelać do wyso kich urzędników polskich przed stawicielstwa zagranicznego tylko dlatego, że widzą w nich, jak po wiedział przy badaniu Paziuk, „reprezentantów znieprawionego państwa polskiego”.
Półurzędowa „Ceskoslovenska Republika” w następujący spo sób daje wyraz swemu oburzeniu i ubolewaniu zarazem z powodu zamachu na pana konsula Lubaczewskiego: „Zamach na szczę ście nie udał się, a w ten sposób

uchronieni zostaliśmy przed nie zmiernie przykrą katastrofą. Ale jeżeli nawet usiłowanie dokonania zamachu spełzło na niczem, nasze rozgoryczenie z tego powodu nie jest wcale mniejsze. Zamach doko nany został prawdopodobnie a na wet z pewnością, ze względów politycznych. Jak jednak nazwać politykę, która nierozważną młodzież popycha do czynów tak ka rygodynych. Nie mieszamy się do spraw wewnętrznych żadnego pa ństwa, nie gramy roli rozjemcy — pomimo to jednak pozwalamy so bie stwierdzić, że polityka, posłu gująca się terorem, do tego jesz cze terorem tak haniebnym z

góry skazana jest na absolutną porażkę. Ze stanowiska państwa czechosłowackiego dodajemy; sprawca zamachu naruszył nietyl ko gościnność, z jakiej w Czacho słowacji korzysta, gościnność, któ rej państwo nie odmówiło mu w dobrej wierze, będąc przekonane, że nie zostanie ona wykorzystana dla celów politycznych. Cała opin ja czechosłowacka jaknajener giczniej potępia ten czyn barba rzyństwa, wyrażając równoczes nie konsulowi Rzeczypospolitej swe szczere współczucie oraz ser deczne gratulacje z powodu tak szczęśliwego uniknięcia niebez pieczeństwa”.
Organ czechosłowackiej narodo wej demokracji, „Narodni Listy” pisze: „Po raz trzeci już padł wczoraj w Pradze strzał przeciw ko przedstawicielowi obcego pa ństwa u nas. Na ulicy Holeczka zginął przed czterema laty z ręki emigranta bułgarskiego poseł Bułgarii, Daskalow, w kawiarni „Passage” zastrzelił w roku ubie głym młody albańczyk pierwsze go posła albańskiego w Pradze, Cenę - Bega, a wczoraj przedpo dnem emigrant ukraiński wystrze lił w gmachu konsulatu polskiego na Smichowie do konsula Rzeczy pospolitej Polskiej, pana Lubaczewskiego. Chybił, na szczęście. Przypadek ten nie może jednak zmniejszyć bólu i oburzenia, jak kie karygodny ten czyn wywołał w całej opinji praskiej. Już sam fakt, że przechodnie uliczn i chcieli sprawcę zamachu na miej scu zlinczować, świadczy najwy mowniej o rozgoryczeniu, jakie ogarnęło mieszkańców Pragi z powodu podłego czynu tego obco krajowca, który w tak oburzają cy sposób nadużył gościnności na szego państwa.”
Już przez wzgląd na to po wszechne i sprawiedliwe rozgory czenie stwierdzić musimy, że w wypadku tym nie wystarczył dać wyraz szczeremu ubolewaniu, lecz że ohydny czyn ukarać należy jak najostrej i wyciągnąć z niego jaknajdalej idące konsekwancje, by odkryć i unieszkodliwić źró dła, które rękę zbrodniarza skie rowały do zamachu.”
Organ czechosłowackiego mini sterstwa spraw zagranicznych, „Prager Presse” podkreśla, że o hydny czyn Paziuka wywołał w całej opinji czechosłowackiej ży we oburzenie i powszechne potę pienie. Jest on ciężkim nadu życiem gościnności czechosłowac kiej i niewątpliwie przez władze sądowe zostanie należycie ukara ny.
Socjal-demokratyczne „Prawo Lidu” pisze, że nie wolno dopu ścić do tego, by w Pradze zaprowa dzono zwyczaj i metody bał kańskie, „Żadne miasto światowe, z wyjątkiem Paryża, gdzie doko nano zamachu na Petlurę i War szawy, gdzie miały miejsce trzy podobne zamachy, nie było wido wnią tego rodzaju wydarzeń. Dla tego nie wolno nam tolerować, by emigracyjni studenci illegal nych organizacji w taki sposób za łatwiali u nas swe rachunki ze swymi przeciwnikami politycz nymi”.

Po krwawych wypadkach lwowskich

Opinia piętnuje wystąpienia ukraińskie, potępiając jednocześnie zachowanie się młodzieży polskiej

Prasa, omawiając wypadki, któ re zdarzyły się na ulicach Lwowa, potępia z oburzeniem prowokację ukraińską, sądząc również suro wo sposób, w jaki zareagowały na nią czynniki zupełnie niepowolane a przedewszystkiem młodzież polska.

Prowokacja ukraińska — pisze „Dziennik Lwowski” — nie uspra wiedliwia jednak wystarczająco re akcji młodzieży polskiej, której część ciągle jeszcze tkwi widocz nie w przekonaniu, że jest pod pa nowaniem austrjackim i stała się na stanowisku politycznej równorzędności z ukraińcami z widoczną ujmą dla powagi pa ństwa i respektu dla władz. Rea gowanie demonstracjami na ukraińską prowokację jest politycz nym nonsensem. Jesteśmy w granicach państwa polskiego i dla tego tylko władze polskie są powo łane do reagowania i to jaknaj dziej zdecydowanego, na ukraiń skie prowokacje, a nie społeczeń stwo polskie.

Wypadki lwowskie — pisze „Dziennik Poznański” budzą po ważne refleksje. Okazują one, że istnieją na terenie Wschodniej Ma łopolski ogniska zapalne prądów antypaństwowych, które usiłują o kazać ad oculos zagranicy w dzie sięciolecie istnienia państwowości polskiej swe siły i nateżenie ośrodkowe wobec naszego pa ństwa.

Nie możemy w tej chwili prze ceniać siły owych prowokacyj nych wystąpień garstek młodzie ży, czy terrorystów z grupy nacjo nalistów ukraińskich. Ale uważa my za wskazane zaznaczyć, że czynniki rządowe winny z jednej strony wpłynąć na natychmiasto we uspokojenie tych nastrojów i konfliktów, jakie zaszły na uli cach Lwowa, z drugiej zaś stro ny, winny działać uspokajająco na odruchy naszej młodzieży kreso wej, która zbytnią krewkością mo że niepotrzebnie zaostriżyć kon flikt, gdy narazie były to tylko eksplozje prowokacji inspirowane na znane i stałe zlecenia z ze wnętrza...

Młodzież polska nie może dziś dawać się prowokować do akcji, odwetu, bo za tą młodzieżą i za całym społeczeństwem polskim stoi dziś autorytet państwa i wła dzy rządowej, wszelkie więc akty akcji bezpośredniej mogą być tyl ko wodą na młyn prowokacyjne czynniki państwu naszemu wro gich.

Sytuacja dziś, po dziesięciu la tach jest zupełnie inna, niż wtedy w 1918 roku gdy pazurami bron iłmy tego, co nasze. Dziś musimy spoglądać na drobne zatargi i buntownicze objawy garści fanaty ków ukraińskich z punktu widze nia całości państwa i jego intere sów, a młodzieży naszej nie wolno dać się wciągnąć w ostrzejszy za targ z nacjonalistami ukraińskimi,

bo na straży prestiżu państwowe go i ewent. obrony honoru ludno ści miasta Lwowa stoją dziś wła dze państwowe i do nich jedynie należy zarządzanie środków, bro niących miasto przed złośliwemi prowokacjami fanatyków irreden ty ukraińskiej”.

W tym samym mniej więcej du chu wypowiedzają się inne pisma polskie.

Akademicy w obronie przemysłu krajowego



Elektowna scena z pantominy na Placu Saskim w Warszawie. „Kata” ścna symboliczną postać importowaną do nas galan terji zagranicznej.

WINGS SKRZYDŁA
to sukces współczesnej kinematografji.

Kino - Teatr Palace
PIOTRKOWSKA 108
Dziś i dni następnych.
Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

WACHLARZ
LADY WINDERMERE
pod. słynnej sztuki Oskara Wilde'a W roli głów. Ronald Colman i May Mc Avoy

Łódź wzorem dla Warszawy

Delegacja przedsiębiorców budowlanych zwiadała Osiedle Robotnicze

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano przybyła do Łodzi wycieczka najwybitniejszych przedstawicieli polskiego wielkiego przemysłu ubudowanego z b. ministrem skarbu, a obecnym prezesem warszawskiej izby przemysłowo-handlowej, p. Klarnerem i b. prezydentem m. Warszawy p. Drzewieckim na czele.

W skład delegacji weszło przeszło 30 osób, wśród których znaleźli się najpoważniejsi fachowcy wielkiego przemysłu budowlanego Polski.

Celem wycieczki było zwiędzenie kolonii domków robotniczych, wznoszonych z inicjatywy biskupa Tymienieckiego przez wielki przemysł łódzki w Karolewie przy ul. Wileńskiej 26-28.

Przyjazd tak licznej grupy reprezentantów życia gospodarczego Polski, a zwłaszcza przedstawicieli przemysłu budowlanego znajduje się w ścisłym związku z inicjatywą stworzenia analogicznej kolonii robotniczej w Warszawie przy podobnym co łódzkiemu systemowi opodatkowania się przedsiębiorców budowlanych.

Z powyższych względów wczorajszą wycieczka nabrała szczególnej wagi, albowiem Warszawa, myśląc o pożytecznym upamiętnieniu X rocznicy Niepodległości, obrała z awzór słyne już dziś osiedle robotnicze w Karolewi.

Wycieczkę powitali na dworcu z ramienia wielkiego przemysłu włókienniczego i inicjatorów robotniczego osiedla dr. Barciński, zaś z ramienia przedsiębiorców, prowadzących tę gigantyczną pracę pp. inż. Kakowski orab wiceprezes związku przemysłu budowlanego p. inż. Polkowski.

Z dworca zebrani udali się samochodami na Karolew, gdzie blisko 2 godziny trwała lustracja 100 wzniesionych już domków, których budowa rozpoczęła się 13 maja b. r.

Uczestnicy wycieczki wyrazili się z wielkim uznaniem o całości Osiedla.

W czasie wydanego na cześć gości bankietu wygłoszono szereg przemówień, w których podniesiono zasługi inicjatorów osiedla.

Około 1 min. 30 wycieczka opuściła Łódź. (g)

Zebrania kontrolne urodzonych w roku 1888, 1900 i 1903

Jutro w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia winni stawić się:

Rocznik 1900 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery T U Z w lokalu PKU Nowo-Targowa 18.

Rocznik 1903 zamieszkali w obrębie komisariatów Policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery W w koszarach 31 pp. Konstantynowska 62.

Rocznik 1888 zamieszkali w obrębie 1 komisariatu policji na litery od A do H w lokalu ul. Leśna 9.

Rocznik 1900 zamieszkali w o-

brębie 14-go komisariatu policji o nazwiskach na litery od P do Z w lokalu PKU Nowo-Cegielniana 51. (b)

Zebrania kontrolne oficerów rezerwy

Dziś w lokalu PKU przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 odbywa się zebranie kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz zwolnionych urzędników wojskowych.

Na zebranie kontrolne winni stawić się oficerowie w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu. (b)

Na srebrnym ekranie

Kino „Capitol” „Chicago” z Phyllis Haver w roli głównej

„Chicago” jest osnute na tle zbrodni, popełnionej przez nieprzeciętnie piękną, lecz też i nieprzeciętnie lekkomyślną kobietę.

Przesuwają się przed naszymi oczyma dzieje lalki o złoto-blond lokach, umiejacej doprowadzić uczciwego mężczyznę do zbrodni, nie zdajacej sobie sprawy z najtragiczniejszych momentów życiowych i nie umiejacej odróżnić dobra od zła.

Rolę tego żywego manekina zagrała w niebywałym odczuciu odtwarzanej postaci i z artystem Phyllis Haver. Była lalką w każdym calu swej postaci, starając się o uśmiechy napotykanym na swej drodze mężczyznom, choćby to byli jej kaci.

Michał Varconi miał niewdzięczną rolę zdradzonego męża, gotowego z miłości do niegodnej żony poświęcić swe życie i z roli swej wywiązać się znakomicie. Reżyserja zaś Cecila B. de Mille'a mówi sama za siebie.

Obraz godny ze wszechmiar obejrzenia.

Zagadkowy mord przy ul. Wolborskiej w rekordowo krótkim czasie został wyjaśniony przez urząd śledczy.

Zbrodniarz po 9 godzinach został osadzony w więzieniu

We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o dokonaniu krwawego napadu na właściciela piwiarni Szmula Suchowolskiego (Wolborska 36). Jak wiadomo, Suchowolski, ugodzony śmiertelnie kulą w szyję, przewieziony został do szpitala św. Józefa przy ul. Drewnowskiej, gdzie dano mu silny zastrzyk, który doprowadził go na chwilę do przytomności. Moment ten został, jak wiadomo, wykorzystany przez urząd śledczy, którego kierownik nadkom. Weyer przesłuchał Suchowolskiego.

Z zeznań znajdującego się w agonji Suchowolskiego wynikało, że nie miał on żadnych wrogów osobistych, wobec czego urząd śledczy stanął wobec zagadki, kim mógł być morderca i w jakim celu, lub z jakiej przyczyny powziął zamiar zabicia Suchowolskiego.

Jak się dowiadujemy, przez całą noc krytycznego dnia trwało energiczne śledztwo, zmierzające do wykrycia sprawcy zbrodni.

Przesłuchano w pierwszym rzędzie rodzinę Suchowolskiego, lecz i ta nie mogła, czy też nie chciała ujawnić bardzo istotnych dla zeznań i śledztwa okoliczności.

Jednak na zasadzie wielu przesłuchań, skonstatowano, że zbrodnia ma jednak podłoże porachunku osobistego. Jak się również okazało, ofiara zbrodniczego czynu Suchowolski, znany był w swoim czasie policji, jako notoryczny złodziej. Później Suchowolski był przez pewien czas paserem, aż wreszcie ostatnio nabył na własność piwiarnię, która nieraz dorana gościła w swych murach wiele szumowin i osobników o podejrzanej reputacji.

Wobec tego skierowano śled-

two w kierunku poznania bliższego otoczenia, w jakim Suchowolski ostatnio przebywał, oraz scysji, jakie wynikały pomiędzy nim, a temi osobami.

W wyniku tych mozolnych badań, urząd śledczy doszedł tejże nocy do przekonania, że mordercą jest sąsiad Suchowolskiego, 43-letni Stefan Ranachowski. Zbrodnię dokonał on przez zemstę za różne porachunki, których bliżej dotąd nie ustalono.

Stefana Ranachowskiego aresztowano wczoraj o godzinie 7 rano w jego mieszkaniu przy ul. Wolborskiej 36. U zbrodniarza znaleziono narzędzie mordu — rewolwer systemu „Brauning”.

Ranachowski w urzędzie śledczym przyznał się do strzelania w kierunku swego sąsiada i na tej zasadzie został osadzony w więzieniu. (d)

B. P.

JAKÓB HALPERN

kierownik kino-teatru „Palace” i „Czary”

przeżywszy lat 25 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 3 listopada 1928 r. i pochowany został dnia 3 listopada 1928 r. na cmentarzu żydowskim.

O bolesnej tej stracie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w meutulonym żalu

Zona, córka, ojciec, teść i rodzina.

B. P.

Jakób Halpern

zgaś przedwoźnie dnia 3 listopada r. b.

Przejęci głębokim żalem po stracie Kochanego Kolegi wyraża szczere współczucie żonie i rodzinie

Parsonel kino-teatrów „Palace” i „Czary”.

Zarząd związku przed sadem

Hurtownicy mięśni skazani zostali za lichwę wojenną

W swoim czasie głośną była w Łodzi sprawa aresztowania wszystkich członków zarządu związku hurtowników mięsnych, działających na terenie Łodzi i okręgu, którym wydział karny starostwa grodzkiego zarzącał gromadzenie bydła w rzeźni i ograniczenie uboju w celu niedopuszczenia do obniżenia cen mięsa.

Było to w styczniu r. b. Magistrat, na skutek otrzymanych wiadomości giełdy poznańskiej, że cena bydła żywej wagi stale spada, polecił komisji do badania cen zwołać posiedzenie, w celu obniżenia cen mięsa w hurcie i w detalu. Na posiedzeniu tem, zjawili się przedstawiciele hurtowników bydła, protestując przeciw temu, jednakże komisja, mając podstawę ku temu, tembardziej, że związek detalistów orzekł, iż cena mięsa może być obniżona, opracowano nowy niżkowy cennik, który miał obowiązywać od dnia ogłoszenia go.

Otóż dnia 20 stycznia r. b. wpłynęło do wydziału karnego komisariatu rządu na m. Łódź donie-

sienie o tem, że związek hurtowników mięsnych, nie chcąc dopuścić do niżki cen mięsa, świadomie ograniczał w okresie czasu od 1 do 18 stycznia 1928 ubój bydła w rzeźniach miejskich, wywołując w ten sposób sztuczną drożyznę mięsa na rynku.

Na skutek tego doniesienia, kierownik wydziału karnego ówczesnego komisariatu rządu p. Rajn wszczął energiczne dochodzenie, które dało nadspodziewane wyniki. Stwierdzonem zostało bowiem, iż zarząd związku hurtowników miejskich pozostawał w znowiu z zatrudnionymi w rzeźniach miejskich rzezakami, ci ostatni bowiem dopuścili przedstawicieli wspomnianego związku do sprawowania stałej i ciągłej kontroli nad ilością ubitego bydła w rzeźniach miejskich.

Okazało się, iż prezes związku hurtowników Szmul Rozenzon ustalał codziennie na podstawie uchwały związkowej nieprzekraczalną ilość sztuk bydła, którą miano bić dnia następnego; wyznaczał nawet kontyngent dla każdego poszczególnego rzeźnika. Wreszcie udało się p. Rajnowi stwierdzić, że ubój bydła w wspomnianym czasokresie był znikomy w porównaniu z liczbą bydła wprowadzonego do obory rzeźni.

Dalej stwierdzono, że celem przeprowadzenia planu swego, związek hurtowników wyznaczył specjalnych kontrolerów w osobach Menachema Sulimierskiego, Chaima Gincbera i Zysi Hechta, którzy sprawując służbę swoją na terenie rzeźni miejskiej, samowolnie na podstawie instrukcji związku nie dopuszczali wyrębywaczy-detalistów do uboju sprowadzonego przez nich bydła.

W związku z wynikiem dochodzenia, osadzono w więzieniu prezesa związku Szmula Rozenzona, Menachema Sulimierskiego, Chaima Gincberga, Zysię Hechta, Abrahama Grinblata, Icka Joskowicza i Gecla Wolfa.

W międzyczasie na skutek starań adwokatów, wszyscy aferzyści zostali po kilkumiesięcznym odsiadywaniu w więzieniu zwolnieni za kilkutyśięczną kaucją. Sprawa powyższa jako podpadająca pod kompetencję sądu okręgowego w Łodzi (lichwa żywnościowa) znalazła się na wokandzie sądu.

Po zakończeniu przewodu i przemówieniach stron, sąd udał się na naradę i wczoraj, t. j. w niedzielę ogłosił wyrok, którego mocą wszyscy oskarżeni uznani zostali winnymi wspólnego świadomego działania w celu niedopuszczenia do niżki cen mięsa i skazani: Szmul Rozenzon, Menachem Sulimierski, Chaim Ginsberg i Zysia Hecht na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 1 roku każdy; zaś Abram Grynblat, Icek Joskowicz i Gecl Wolf po 6 miesięcy więzienia każdy, oraz na zapłacenie kosztów sądowych.

Od wyroku tego, jako sądu o lichwę wojenną, nie przysługuje oskarżonym prawo apelacji, a jedynie odwołanie się do sądu najwyższego. Wobec wszystkich oskarżonych dotychczasowy środek zapobiegawczy został zamieniony na bezwzględny areszt.

Jak się dowiadujemy, obrońcy skorzystają z przysługującego im prawa i założą kasację. (p)

P. Szer

odchodzi z Łodzi

Jak się dowiadujemy, rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych opuszcza stanowisko zastępcy starosty grodzkiego p. Szer.

P. Szer mianowany został starostą w Radomsku. (b)

Rejestracja rocznika 1908

Dziś, w poniedziałek, 5-go listopada r. b. winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 21z, mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie VII Komisariatu P. P. o nazwiskach na litery od W do Z z.

Jutro winni stawić się zamieszkali w obrębie VIII Komisariatu P. P. o nazwiskach na litery od A do G. (b)

Nocne dyżury apiek

Dziś dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowski—Piotrkowska 309, S. Hamburga—Główna 50, B. Głuchowski—Narutowicza 4, J. Sitkiewicz—Kopernika 26, A. Charremy—Pomorska 10, A. Potasza—Plac Kościelny 10. (b)

Ł.T.S.G. -- Polonia 2:0 (0:0)

Wczorajsze zawody o mistrzostwo Polski w klasie A przyniosły zwycięstwo mistrzowi łódzkiemu. Dzięki wczorajszym dwóm zdobytym punktom ŁTSG nadal może być jeszcze brane w rachubę jako poważny kandydat do extra-klasy. Coprawda wczorajszy sukces nie należy do zbyt przekonujących, raczej zaliczyć go trzeba do przypadkowych, bowiem przebieg całej gry wskazywał, iż wynik remisowy, byłby odpowiedniejszy. Pierwszą połowę gry Polonia przemyska prowadziła pod wiatr, mimo to w bardzo ostrem tempie. Goście z małymi wyjątkami mają

więcej z gry, przesładuje ich jednak pech. W linii ataku widać gubienie się pod bramką przeciwnika. Szczególnie raziła solowa gra środkowego napastnika gości, który podejmując się tak ciężkiej pracy, posiadał zbyt mało wiedzy technicznej. Zawiodł zupełnie i bramkarz gości, który fatalnie przepuścił pierwszego gola. Ten jeden moment wystarczył, by ŁTSG dodać zapata to też w niedługim czasie pada znów druga bramka, która zdecydowała o wyniku. Również i w drugiej połowie trzech „murowanych” pozycji na-

pastnicy gości nie potrafili wykorzystać, a świetny strzał lewoskrzydłowego, niemożliwy do obrony, trafia w słupek. Bramki dla zwycięzców zdobył obydwie Berkman, który okazał się najlepszym graczem na boisku. W ŁTSG zawiodł Wypych w obrobie i prawa strona ataku, szczególnie Francman. U gości wybił się lewy obrońca, który nie dopuszczał Herbsteicha do głosu, oraz linja pomocy. Sędziował b. dobrze inż. Rosenfeld.

Sromotna porażka Ł.K.S.-u który uległ Cracovji w stosunku 7:1 (1:0)

W spotkaniu z Cracovją Ł. K. S. bińskiego, Gintla z karnego oraz S. odniósł w dniu wczorajszym sensacyjną porażkę w stosunku 7:1. Do pauzy gra równorzędna, przyczem jedyną bramkę dla Cracovji zdobywa Gintel. Po pauzie Cracovia zdobywa bezwzględnie przewagę i zdobywa dalsze bramki przez Malczyka II, Wójcika, Ku-

bińskiego, Gintla z karnego oraz dwie samobójcze przez Cylla i Miłę. Cracovia wystąpiła do gry bez Szperlinga, Ł. K. S. w identycznym składzie co przecikwo Turystom. Honorowy punkt dla łodzian zdobył Moskał. Sędziował p. Niedźwirski ze Lwowa.

Widzew-GMS 3:1

Zawody o mistrzostwo klasy A. Gra haotyczna, postawiona na bardzo niskim poziomie, bowiem obydwie drużyny łądzą grę górnej. Jedną bramkę Widzew zdobył z rzutu karnego. Sędziował p. Pietsch.

Konopacka pobiła rekord światowy w rzucie dyskiem oburącz

W dniu wczorajszym na zakończenie mistrzostw lekkoatletycznych dla kobiet w Warszawie, Konopacka pobiła rekord światowy w rzucie dyskiem oburącz uzyskując 66,48 i pół metra. Prawą ręką Konopacka rzuciła 39,01 mtr., lewą 27,47,5 mtr. Łodzianka Kobielska w rzucie oburącz uzyskała 58,99 i pół metra. W ogólnej klasyfikacji mistrzostw kobiecych pierwsze miejsce zajął AZS z 177 punktami.

Hakoah-WKS 3:1

Zawody towarzyskie. Zwycięstwo Hakoahu zasłużone, W. K. S. lekceważył nieco przeciwnika.

Garbarnia przechodzi do rozgrywek międzygrupowych.

BIELSKO: Garbarnia—Pogoń (Katowice) 2:1. Trzeci a zarazem decydujący mecz o zakwalifikowanie do rozgrywek międzygrupowych zakończył się z trudem wypracowanym zwycięstwem Garbarni.

Profesjonalisci piłkarscy w Rumunji

W Temeszwerze założony został w tych dniach pierwszy na terenie Rumunji związek footballistów - profesjonalistów.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa (1111) — 11.56. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej.
 - 15.00. Komunikaty.
 - 15.45. Tygodniowy przegląd komunikacji.
 - 16.00. Koncert z płyt gramofonowych.
 - 16.30. Program dla dzieci p. Henryk
- Dr med. Stupel**
powrócił Szkolna 12
Choroby włośń, skórne, weneryczne i moczopięciowe
Naświetlanie lampą kwarcową (prom. Koentgena) (ekzematy, no wtowry złośliwe)
przyjmuje od 6-9 po poł.
- Dr med. Rózaner**
Dzielna 9
Tel. 23-93.
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8
Leczenie lampą kwarcową
Dla Pań od 3-5pp.
Oddzielna poczekalnia dla Pań
- Dr. Sotowiejczyk**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje od 12-4 pp. i od 8-9 w. w. w. niedziele i święta od 10-2 popoł.
- Dr. med. Rózaner**
Dzielna 9
Tel. 23-93.
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8
Leczenie lampą kwarcową
Dla Pań od 3-5pp.
Oddzielna poczekalnia dla Pań
- Dr. med. Rózaner**
Dzielna 9
Tel. 23-93.
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8
Leczenie lampą kwarcową
Dla Pań od 3-5pp.
Oddzielna poczekalnia dla Pań

- Łódź wypowie pogadankę „O mitych rumunach” oraz nadprogram „Poczytajmy sobie”.
- 17.35. Odczyt p. t. „Współczesny stan badań nad początkami Polski” — wygłosi prof. Stan. Arnold.
- 18.00. Muzyka lekka.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.30. Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Rouquigny.
- 19.56. Sygnał czasu z Warszawskiego obserwatorium astronomicznego.
- 20.00. Komunikat rolniczy.
- 20.05. Odczyt p. t. „Po dziesięciu latach niepodległości” — wygłosi prof. Aleksander Janowski.
- 20.30. Koncert wieczorny. Transmisja z Katowic.
- 22.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny.
- 22.05. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.
- 22.30. Transmisja muzyki tanecznej w sali Malinowej hotelu „Bristol”.

Mecze ligowe w Kraju

Warszawianka — Ruch 3:1 (1:1). Obydwie drużyny wystąpiły z trzema rezerwowymi. W pierwszej połowie znacząca przewaga Warszawianki niewyżyskana. Sędziował p. Arczyński.

Polonia — Czarni 1:0 (0:0). Gra ostra i brutalna. Jedyną bramkę dla Polonii zdobył Ałaszewski. Sędziował p. Hanke z Łodzi.

POZNAŃ: Warta — Legja 6:2 (2:1). Sensacyjne zwycięstwo Warty nad znajdującą się ostatnio u szczytu formy Legją. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Przybysz i Szerfkie po dwie oraz Rodojewski i Staliński. Dla Legji — Łańko i Ciszewski. Sędziował p. Piotrowski z Łodzi.

KATOWICE: I. F. C. — Pogoń 1:0 (0:0). Jedyną bramkę dla I. F. C. zdobywa po przerwie Görliż. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa.

LWÓW: Hasmonea — Śląsk 4:0 (1:0). Pogłoski o wystąpieniu

Hasmonei z ligi okazały się nieciekawe. Hasmonea rozegrała spotkanie mistrzowskie ze Śląskiem, zwyciężając w stosunku 4:0. Bramki zdobyli: Redler, Steuerman, Krumholz z karnego i jedna samobójcza. Sędziował p. Jedliński z Krakowa.

WKS-Turyści I B. 0:0

„Sprężysta” organizacja zawodów o mistrzostwo klasy A, przeprowadzana przez nasz wydział, nakazała W. K. S. rozegrać 45 minutową dogrywkę o mistrzostwo, mimo to, iż wiadomem było, że W. K. S. ma zakontraktowane za wody towarzyskie z Hakoahem na termin sobotni.

Dogrywka nie dała wyniku, wobec czego ostateczny rezultat za wodów brzmi 2:0 dla W. K. S. który wybierając z wiatrem miał łatwiejsze zadanie. Po przerwie rozegrano zawody towarzyskie, które zakończyły się zwycięstwem Turystów w stosunku 3:2.

„Przywieźcie ze sobą ręczniki!”

mówi prez. Hindenburg do zawodników niemieckich

Jak wiadomo, prezydent Hindenburg przyjął u siebie w pałacu wszystkich zawodników niemieckich, którzy wyróżnili się pod czas olimpiady amsterdamskiej. Aby przyjęcie kosztowało taniej ulokowano sportowców w jednej ze szkół, a na liście zaproszeniowym widniała uwaga następującej treści: „Goście proszeni są o zabranie ze sobą ręczników”.

Dla porównania, warto zaznaczyć, że na bankiecie, jaki został wydany dla zwycięzców olimpijskich Kanady, mistrza w biegu na 100 i 200 m. Williamsa i rekordzistki w skoku wżwyż p-ny Catherwood, ta ostatnia otrzymała wspaniałą limuzynę i czek na 3 tys. dolarów natomiast Williamsowi ofiarowało jego miasto rodzinne Vancouver również automobil oraz czek na 1500 dolarów na ukończenie studiów uniwersyteckich. Oprócz tego obaj laureci odbędą gratisową podróż po Europie na koszt rządu kanadyjskiego.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Głównym Ryнку Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 9 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc. Zapiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zępy sztuczne, korony złote platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 7 po poł.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
KOWALSKINA
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Do wynajęcia
1, 2, 3 i 4-ropokojowe mieszkania z kuchnią, z wszelkimi wygodami, pierwszorzędnie wykończone na ul. Pomorskiej 41 i Cegielnianej 101. Obejrzeć można przez cały dzień. Bliższych informacji udziela od 12-2 Biuro, Pomorska 41. 10566-5

Dołtor Wołkowyski
Cegielniana 25
tel. 26 87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie światłem (Lampą kwarcową)
Przyjmuje od godz. 8-10 r. 12-2 i 4-8 w. w. niedziele i święta od 9-1.
Dla pań od 4-5.
Oddzielna poczekalnia

Dr. med. Rózaner
Dzielna 9
Tel. 23-93.
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8
Leczenie lampą kwarcową
Dla Pań od 3-5pp.
Oddzielna poczekalnia dla Pań

Dr. Sotowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje od 12-4 pp. i od 8-9 w. w. niedziele i święta od 10-2 popoł.

DYWANY
reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9465-29

ZGUBIONO
dowód osobisty wyd. w Łodzi 21-1, 1924 r. za № 332- Z76 na imię Herta Hoffmann, Łódź, Kilińskiego № 94 452-5

POTRZEBNE
zdolne panny do szycia i uczenia. Nawrot 1a, III p. 476-3

STENOGRAFI
wyucza listownie najdokładniej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 24. Księgarniom przestaliśmy dziewić różnych wydawnictw Wołnora. Ządajcie okazania. 10579-15

SZOFR
z dobrimi kwalifikacjami, poszukiwany
Zelazna 15 m. 5.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
lekarzy specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuje 2-3) kobieta—lekarz
w niedziele i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób wenerycznych, moczopięciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet światła-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet.
PORADA 3 ZŁ.

Przenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50.—; zagranicę — zł. 10.—

Ogłoszenia za wierz milimetry 1 szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu. Najmniejsze 120 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obciążane są o 50 proc. firm za gr. o 100 proc. za zastrzeżone miejsce dopłata